

WYKŁAD KS. PROF. MARKA STAROWIEYSKIEGO W AULI INSTYTUTU TEOLOGICZNEGO W PRZEMYŚLU - SPRAWOZDANIE

W maju 1991 roku w auli WSD w Przemyślu odbyło się spotkanie z ks. prof. Markiem Starowieyskim. Udział w nim wzięli: rektor WSD w Przemyślu ks. infułat dr. Stanisław Zygarowicz, ks. dr. Tadeusz Śliwa, niektórzy księża przełożeni i alumni. Temat wykładu brzmiał "Postać św. Benedykta". W swoim znakomitym wykładzie ks. prof. Marek Starowieyski ukazał postać św. Benedykta poprzez liczne zabytki literatury, architektury i sztuki sakralnej prezentowane na przeźroczach. Ukazując sylwetkę św. Benedykta, po krótkim wstępie, ks. Profesor rozpoczął swój wykład od miejsca urodzenia założyciela benedyktynów - Nursji. Mówił o katedrze, która według tradycji zbudowana jest na miejscu domu rodzinnego św. Benedykta, jednocześnie ilustrował swój wywód barwnymi przeźroczami. Przedstawiając młodość św. Benedykta ks. Starowieyski ukazał jego drogę na studiach, a następnie jej porzucenie i wyjazd w okolice Subiaco. Św. Benedykt pragnął życia pustelniczego dlatego schronił się z dala od ludzi, w dzikich, niedostępnych górach. W czasie swego pobytu na modlitwie, spotykał mnicha o imieniu Roman, który nałożył Benedyktowi szatę duchowną. Żyjąc w odosobnieniu na modlitwie, pędząc pustelniczy żywot spotkał św. Benedykt pasterzy, bardzo ubogich ludzi gór. W kontakcie z nimi zaczyna orientować się, że mają oni wiarę bardzo powierzchowną. Efektem tego jest jego działalność duszpasterska wśród nich. Głosi kazania i objaśnia im jak najprościej prawdy wiary. Te nauki powodują, że w całej okolicy zaczyna być głośno o młodym pustelniku. Jego surowy, ascetyczny tryb życia, przyciąga wielu pragnących oddać się na służbę Bogu. Sława jego dociera do okolicznych klasztorów, w których od dawna już zatracono karność i umiłowanie modlitwy. W jednym z nich, w Vicovaro mnisi pragną przywrócenia prawdziwego życia zakonnego i postanawiają powołać na urząd opata św. Benedykta. Św. Benedykt objawszy kierownictwo klasztoru w Vicovaro postanawia zabrać się za reformę życia zakonnego. Niestety, na swojej drodze spotyka więcej wrogów niż zwolenników reformy. Jak głosi legenda, usiłowali oni otruć Benedykta, jednakże kiedy ten uczynił znak krzyża nad kielichem z winem zawierającym truciznę, ten rozleciał się. Faktem jednak jest, że św. Benedykt opuścił klasztor w Vicovaro i odszedł do swej pustelni. Wtedy zaczęli ściągać do niego młodzi ludzie z okolic Subiaco i z dalszych stron Italii, pragnąc poświęcić się Bogu i prosząc Benedykta o przewodniczenie im. W krótkim czasie miało powstać wokół Subiaco dwanaście klasztorów.

Ks. Profesor zaznaczył w swym wykładzie, że można się spierać o liczbę, gdyż istnieją ślady, że tych klasztorów mogło być więcej. Do dziś w okolicach Subiaco istnieje klasztor św. Scholastyki - bardzo ważne miejsce na mapie chrześcijańskiej Europy, miejsce gdzie wydrukowano pierwsze księgi w Italii (XV wiek). Ks. Profesor na przeźroczach demonstrował klasztor św. Scholastyki, zwracając szczególną uwagę na architekturę, rzeźbę i malarstwo na terenie klasztoru oraz klasycystyczny kościół, jeden z nielicznych w Italii. Następnie, cały czas ukazując osobę św. Benedykta i jego dzieło, ks. prelegent przedstawił moment przeniesienia się św. Benedykta z okolic Subiaco na Monte Cassino, tam gdzie jeszcze kwitło pogaństwo. W czasie relacji na ten temat, zebrani w auli słuchacze mieli okazję oglądać wspaniałe klasztor Monte Cassino, który jest jednak tylko rekonstrukcją zniszczonego w czasie II wojny światowej starego opactwa. Zwracał uwagę słuchaczy na to, iż w nowym miejscu powstała reguła benedyktyńska, w pisaniu której św. Benedykt wykorzystał to wszystko, co najlepsze ze znanych mu reguł życia zakonnego. Stworzył on regułę, która jak powiedział ks. Profesor "jest syntezą zdrowego rozsądku". Sama reguła jest chrystocentryczna, a gospodarzem w klasztorach benedyktyńskich jest sam Chrystus, zaś Jego zastępcą opat. Naczelnym hasłem reguły są słowa: "Ora et labora". Mnisi benedyktyńscy mają wykonywać pracę intelektualną i pracę fizyczną, nie może być wśród nich analfabetów.

Charakteryzując postać św. Benedykta, w swym wykładzie, ks. Profesor zaznaczył, że św. Benedykt nie chciał umierać w postaci leżącej, ale chciał umrzeć stojąc, przy pracy. Gdy nadszedł moment śmierci,

poprosił braci zakonnych o podtrzymanie go, tak, iż udzielił im błogosławieństwa stojąc, a następnie zmarł.

W czasie swego wykładu prelegent nie zatrzymał się tylko przy samej postaci św. Benedykta, ale znacznie poszerzył temat, przedstawiając wiele cennych informacji na temat zakonu benedyktynów, oraz roli jaką odegrał on w rozwoju kultury europejskiej.

W czasie wykładu ilustrowanego pięknymi przeźrociami, ze wspaniałym komentarzem ks. Profesora padło wiele nazw opactw, które szczególnie przyczyniły się do zachowania i rozwoju kultury chrześcijańskiej Europy. Nie zapomniał też ks. Profesor wspomnieć o pracy benedyktynów, na terenie Polski.

Po wykładzie, odpowiadał ks. Profesor na pytania alumnów, którzy byli bardzo wdzięczni za przedstawioną im w taki sposób postać św. Benedykta. Następnie zabrał głos ks. dr. Tadeusz Śliwa, który podziękował w imieniu wszystkich za wspaniały wykład.

Końcowym akordem tego dnia było wysłuchanie przez alumnów Akatystu ku czci Bogarodzicy, popartego projekcją przeźroczy zawierających ikony.